

Zika i kłamstwa Światowej Organizacji Zdrowia

12 lutego 2016

Jakiś miesiąc temu nagle znikąd w mediach pojawił się temat zrostu zachorowań na mikrocefalię w Brazylii, gdzie urodziło się ponad 4000 dzieci z małymi głowami i uszkodzonym mózgiem.

Brazylijscy naukowcy czym prędzej sprawdzili te liczby, po czym stwierdzili, że w sumie to tylko w 404 przypadkach była to mikrocefalia. Zmiana z 4000 na 404 oznacza, że jak dotąd nie ma powodów by ogłaszać jakąkolwiek epidemię mikrocefalii. Potem pojawił się kolejny hit. Wśród tych 404 przypadków tylko 17 chorych było nosicielem wirusa Zika. A zatem związek przyczynowo skutkowy: Zika – mikrocefalia praktycznie nie istnieje. Ponadto, to, że u 17 chorych wykryto Zika wcale nie oznacza, że to ten wirus wywołał u nich chorobę. Nie wystarczy sama obecność wirusa. Potrzebna jest jego ogromna ilość w ludzkim ciele. A brazylijscy naukowcy nie dostarczyli żadnych dowodów świadczących o tej „dużej ilości”. Badacze chcieli dowieść, że Zika była u wszystkich 404 chorych, próbując znaleźć przyczynę mikrocefalii. A w przypadku takich poszukiwań należy znaleźć czynnik obecny we wszystkich lub prawie wszystkich przypadkach. W przeciwnym razie – to nie on jest przyczyną. Zatem polowanie na Zika nie wypaliło. W rzeczy samej naukowcy dowiedli, że to nie Zika odpowiada za tę chorobę.

A zatem wiemy już, że nie mamy do czynienia z żadną epidemią mikrocefalii. A u tych, którzy na nią zachorowali, nie znaleziono dowodów na to, by to wirus Zika ją wywołał.

Biorąc powyższe pod uwagę, rodzi się kilka pytań: jak to się stało, że nagle, na pierwszym planie we wszystkich mediach pojawiła się informacja, że to Zika jest przyczyną małogłowie? I kto w ogóle rozpoczął tą całą histerie w temacie „epidemii

mikrocefalii”? Zaczę może od odpowiedzi na drugie pytanie. Podobno jakiś czas temu w Brazylii kilku lekarzy z 2 czy 3 szpitali zaobserwowało zwiększoną ilość noworodków z małogłowie. Poszli oni z tym do ministerstwa zdrowia, które w odpowiedzi zwróciło do jednostek zdrowia publicznego na terenie całego kraju z prośbą o zgłaszanie zachorowań na mikrocefalię. Po jakimś czasie do władz zaczęły spływać dane, niekoniecznie dokładne. Po ich podsumowaniu okazało się, że przypadków zachorowań na mikrocefalię jest ponad 4000. Następnie naukowcy ponownie przestudiowali te dane i stwierdzili, że chorych jest nie więcej niż 404.

Wróćmy może teraz do pierwszego pytania: kto zaproponował, że to Zika, wirus znany od 1947, który nigdy nie wywołał niczego więcej niż lekką, krótkotrwałą dolegliwość, wirus zapewne obecny w ciałach ludzi na całym globie, nagle zaczął wywoływać ogromne spustoszenie w organizmach dzieci: deformacje i uszkodzenia mózgu? Kto mógł wpaść na taki pomysł?

Oto fragment notatki prasowej Światowej Organizacji Zdrowia z 28.01.2016 r. pt. „WHO chce zwołać Międzynarodowy Komitet ds. Regulacji Zdrowia w sprawie wirusa Zika i zwiększonej ilości przypadków wystąpień zaburzeń neurologicznych i wad rozwojowych u noworodków”: „W maju 2015 Brazylia zgłosiła pierwszy przypadek choroby wywołanej wirusem Zika. Od tego czasu choroba rozprzestrzeniła się na cały obszar Brazylii i poza jej granice, do 24 krajów z tego regionu.”

Przecież to czyste kłamstwo! To miał być pierwszy przypadek wirusa Zika w Brazylii, wirusa znanego od 1947? W Indiach Zika znają już od bardzo, bardzo dawna. Czy odkrycie pierwszego przypadku wirusa Zika ma rzeczywiście jakieś istotne znaczenie? Jak wspomniałem powyżej, wirus ten powoduje jedynie lekką chorobę, która szybko przechodzi. Dlaczego więc WHO martwi się „pierwszym przypadkiem Zika w Brazylii?”. Ponadto, stwierdzenie WHO, że Zika rozprzestrzeniła się (jak epidemia) po całej Brazylii i na inne 24 kraje, jest absurdalne. To jest tak, jakbym mówił: „Odkryliśmy osobę, która prowadziła

Volkswagena w Brazylii. Od tego czasu, liczba posiadaczy tej marki rośnie w całej Brazylii i w 24 innych krajach.” A przecież posiadacze VW od dawna już tam są!

Dlaczego zatem ludzie z WHO podali do wiadomości publicznej taką informację? Dlaczego wydali tak niedorzeczne oświadczenie? Jednym z powodów jest tzw. polowanie na wirusy. Polowanie, znajdowanie, a potem, bez żadnych dowodów, wydawanie oświadczeń, że wywołują one różne choroby.

Wróćmy jeszcze do kolejnego fragmentu oświadczenia WHO z 28 stycznia: „Pojawienie się tego wirusa w krajach Ameryki, przede wszystkim w Brazylii, zbiegło się w czasie z gwałtownym wzrostem ilości urodzeń dzieci z bardzo małymi główkami... Nie dowiedziono związku między Zika a wadami wrodzonymi, ale istnieją solidne podstawy by przypuszczać, że takowy istnieje.”

Zwróćcie uwagę na wyrażenie „zbiegło się w czasie”. Wiemy, że jest ono nieprawdziwe, ponieważ brazylijscy naukowcy znaleźli wirusa Zika jedynie w 17 z 404 chorych na mikrocefalię. Nie istnieje zatem żaden związek między wirusem a tymi zachorowaniami. Przypominam, że aby móc zacząć podejrzewać, że to dany wirus wywołuje chorobę, należy go znaleźć we wszystkich, lub niemalże wszystkich, ciałach osób chorych. Dlatego nie rozumiem, w oparciu o co WHO wydało swoje oświadczenie, w którym jednocześnie przyznaje, że nie znalazło na nie dowodów. A jak dotąd to WHO stoi na czele tych, którzy obwiniają Zika o mikrocefalię i krzyczą o grożącej nam epidemii. Większość tego, co czytacie i widzicie w mainstreamowych media w tym temacie to bezpośredni wyciąg z oświadczeń prasowych WHO. A przecież gołym okiem widać, że WHO chce sfabrykować wirusową epidemię i powiązać ją z zachorowaniami na mikrocefalię.

Na koniec ostatni już cytat z notatki prasowej WHO z 28 stycznia: „Biuro Regionalne WHO dla rejonu Ameryki Północnej i Południowej (PAHO) od maja 2015 blisko współpracuje z władzami

zarażonych krajach. Dzięki jego wysiłkom przedstawiciele GOARN zaczęli pomagać w badaniach nad pojawianiem się i przemieszczaniem wirusa Zika dostarczając laboratoryjne testy i tworząc sieci szybkiego raportowania. Celem tego przedsięwzięcia jest stawianie właściwej diagnozy ze wskazaniem sposobu leczenia, śledzenie rozprzestrzeniania się wirusa i komara jako nosiciela, oraz wprowadzanie systemów prewencji, przede wszystkim poprzez kontrolę liczebności i rozprzestrzeniania się moskitów.”

Zwróćcie uwagę na podaną wyżej datę: maj 2015. Czyli datę odkrycia pierwszego przypadku Zika w Brazylii. WHO natychmiast wysłała tam swoich ludzi z GOARN, takiego odpowiednika amerykańskiego wywiadu epidemiologicznego. Tzw. tropiciele wirusów. Czyli pokażcie im sytuację a oni znajdą wirus i wykreują odpowiednią historię. To właśnie zrobili, wbrew wszelkim dowodom: stworzyli epidemię, która nie istnieje, obwiniając o jej wywołanie wirusa, który nigdy nie spowodował żadnej poważniejszej choroby, po czym powiązali tego wirusa, bez żadnych dowodów, z mikrocefalią! I zrobili to ludzie z największej agencji zdrowia publicznego na świecie! Tu nie chodzi o mały błąd. Tu chodzi o stworzenie szeregu powiązań, czystą fabrykację.

Dobrze, ale czym kierowała się WHO? Najważniejszą w tym wszystkim kwestią jest to, że niezależnie od tego, jak nieuzasadnione czy niezgodne z prawdą by to było to: WHO może ogłosić epidemię. WHO może stwierdzić, że istnieje epidemia, którą wywołuje dany wirus. Jest to kluczowa sprawa. W oparciu o kilka przypadków zachorowań na mikrocefalię w Brazylię, których przyczyny mogą być różne – ponieważ wiele czynników może uszkodzić mózg płodu prowadząc do mikrocefalii: toksyczne leki, trujące pestycydy czy upadek ciężarnej ze schodów –w oparciu o kilka przypadków zachorowań na mikrocefalię w Brazylii nie można stwierdzić, że mamy do czynienia z zakaźną epidemią, która zagraża całemu światu. Przecież to jakiś niewypał. Który do niczego WHO nie zaprowadzi. Ale powiązanie

mikrocefalii z wirusem, odkrywanie jak pokonuje on granice Brazylii i zaczyna podróżować po całym świecie wywołując małogłowie – oto biznes dla WHO.

Stworzenie tych kilku kłamstw i powiązanie ich ze sobą może komuś przynieść wymierne korzyści. Może ludzie z WHO to szaleńcy, ale oni nie są głupi. Oni dobrze wiedzą ile kasy mogą na tej sprawie zarobić. W oparciu o bajeczkę o galopującym wirusie, który może u każdej ciężarnej spowodować uszkodzenie mózgu jej dziecka, WHO ma przerażającą epidemię, którą będzie zarządzać i kontrolować. A jej sojusznicy ruszą do wyścigu by jak najszybciej wynaleźć (zupełnie niepotrzebną) szczepionkę. Kiedy ta będzie gotowa (gotowa, by przynieść ogromne zyski) WHO uruchomi wszelkiego rodzaju alarmy, by każdy poczuł konieczność by się zaszczepić. WHO może także uruchomić „dyrektywy zdrowotne” związane z prewencją i uderzyć z nimi do każdego rządu na tej ziemi. I to wszystko w imię „stania na straży zdrowia ludzkości”. Tak właśnie WHO tworzy historię o epidemii, tak składa ją w całość. Jest to jeden z wymiarów medycznego Matriksa, który rozgrywa się na naszych oczach: przekręcanie, wypaczanie i wpychanie rozbieżnych danych do jednego scenariusza, który nijak się nie składa.

Pozwolę sobie na koniec przytoczyć fragment z moich poprzednich artykułów: „OK chłopcy, oto co mamy. Kilka przypadków zachorowań na mikrocefalię w Brazylii. W sumie to nawet niewiele potwierdzonych przypadków. A zatem najpierw trzeba rozdmuchać tę liczbę. Sklećcie to jakoś. Następnie, mamy ten nieszkodliwy wirus Zika, który można znaleźć we wszelkiej maści ludzi na całym świecie. Oczywiście to nic nie znaczy, ale my sprawimy, że to zacznie coś znaczyć. Stwierdzimy, że on odpowiada za mikrocefalię. Wow. Nawet ja jestem pod wrażeniem naszego zuchwalstwa. Jak już stworzymy tą fałszywą zależność to ogłosimy, że wszystkie kobiety na naszej planecie są zagrożone. Powiemy, że wirus się rozprzestrzenia i że możemy to potwierdzić badaniami – przecież wiemy, że on jest wszędzie. I badania to wykażą – on tam będzie, zawsze,

wszędzie. Powiemy, że ten wirus, odpowiedzialny za te okropne wady wrodzone, się rozprzestrzenia i jest już w 10, nie – w 20, nie – w 40, a może nawet: 70 krajach! I już będziemy w domu. Będziemy mieć świat pod kontrolą. Przecież to jest nasz cel. Ok, bierzmy się do pracy i zobaczmy, jak daleko zabrniemy z tą historyjką. I pamiętajcie – to my jesteśmy bogami. Ludzi trzeba kontrolować. W innym przypadku, kto wie, co by zrobili. A za kontrolę odpowiadamy my.”

Autorstwo: Jon Rappoport

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: [Jon Rappoport's Blog](http://JonRappoport.com)

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net